
Agnieszka Kwiatkowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-5178-631X

Wulkan energii, strażniczka pamięci, waleczna czarownica – postać babci w najnowszej polskiej literaturze dla dzieci

W najnowszej literaturze dla dzieci pojawia się wiele barwnych postaci ko biących, z oczywistych względów – w związku z przemianami kulturowymi i ekspansją idei feministycznych – coraz bardziej zróżnicowanych i pełniących różne role społeczne¹. Ewolucja sposobu konstruowania takich charakterów wielokrotnie już stawiała się przedmiotem zainteresowania badaczek. Na zwiększenie reprezentacji dziewcząt i kobiet jako głównych bohaterek literatury dla dzieci oraz na przekształcenie modelu ich kreacji zwracała uwagę Krystyna Zabawa², dziewczęcym bohaterkom w perspektywie genderowej przyglądały się Iwona Gralewicz-Wolny i Beata Mytych-Forajter³, o przemianach współczesnej powieści dla dziewcząt pisały Małgorzata

¹ This research was funded in whole or in part by National Science Centre, Poland, grant number 2021/41/B/HS2/00876. For the purpose of Open Access, the author has applied a CC-BY public copyright licence to any Author Accepted Manuscript (AAM) version arising from this submission.

² K. Zabawa, *Grandmothers, Mothers, Daughters and Granddaughters: New Patterns of Female Characters in Polish Literature for Young Readers in the 21st Century*, w: *Wheels of Change: Feminist Transgression in Polish Culture and Society*, red. J. Wróbel-Best, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 193–208.

³ I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Uwolnić Pippi. Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.

Wójcik-Dudek⁴ i Małgorzata Chrobak⁵, somaestetyczne aspekty literatury na przykładzie utworów z pierwszoplanową postacią kobiecą analizowała Alicja Ungeheuer-Gołąb⁶, wątki feministyczne w najnowszej prozie dla dzieci śledziła Katarzyna Slany⁷, babci w opowieściach herstorycznych przyglądała się Grażyna Lasoń-Kochańska⁸, kobiecie role zdeterminowane wiekiem bohaterki opisała Karolina Starnawska⁹.

Wśród bohaterek literatury dla dzieci szczególną rolę odgrywają babcie bądź starsze ciotki – kobiety dojrzałe i doświadczone, które może czasem nie nadążają za technologicznymi nowinkami, ale dysponują niemałą wiedzą o międzyludzkich relacjach i mogą służyć radą czy pomocą młodszemu członkowi rodziny. Są skarbnicą pamięci, strażniczkami wiedzy o rodzinnej przeszłości, asekurują dzieci w poszerzaniu zakresu samodzielności i ćwiczeniu odpowiedzialności, kibicują w stawianiu kolejnych kroków prowadzących ku dorosłości. Ich obecność wydaje się niezbędna dla bezpiecznego przebiegu procesu dorastania i umożliwia wypracowanie modelu kontaktów, innych zupełnie niż łączące dzieci z rodzicami czy rówieśnikami. Babcia – podkreśla Barbara Pytlos, analizując utwory Renaty Piątkowskiej i Beaty Ostrowskiej – współtworzy atmosferę domowego ciepła, piecze ciasta, pomaga wnukom przetrwać rozmaite kryzysy i doradza, jak poradzić sobie w relacjach z rówieśnikami czy sprostać innym wyzwaniom w szkole czy w przedszkolu¹⁰.

⁴ M. Wójcik-Dudek, *Czytająca dziewczyna. O przemianach współczesnej powieści dla dziewcząt*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży po roku 1980*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 180–194.

⁵ M. Chrobak, *Ćwiczenia (z) emocji w prozie dla młodzieży Joanny Jagiełło*, w: *Od powieści dla dziewcząt do dziewczęcych narracji*, red. A. Nosek, M. Chrobak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2022, s. 230–248.

⁶ A. Ungeheuer-Gołąb, *Somaestetyczne mapy literatury dziecięcej. Wybrane przykłady*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2024, <https://wydawnictwo.ur.edu.pl/produkt/somaestetyczne-mapy-literatury-dzieciej-wybrane-przyklady/> [dostęp: 2024/11/11].

⁷ K. Slany, *Wywiad z wybitną pisarką literatury dziecięcej i młodzieżowej – Katarzyną Ryrych*, „Pazurkiem i Piórkiem o Współczesnej Literaturze Dziecięcej oraz Młodzieżowej” [blog Katarzyny Slany], [https://kaciaslany.pl/wywiad-z-wybitna-pisarka-literatury-dzieciej-oraz-młodzieżowej-katarzyna-ryrych/](https://kaciaslany.pl/wywiad-z-wybitna-pisarka-literatury-dzieciej-oraz-mlodziezowej-katarzyna-ryrych/) [dostęp: 2024/11/11]; też, *Jaki los spotka przemilczane herstorie?*, „Kultura Liberalna” 2024, nr 39, <https://kulturaliberalna.pl/2024/10/01/katarzyna-slany-recenzja-ksiazki-siodme-niebko-katarzyny-ryrych-kl-dzieciom/> [dostęp: 2024/11/11].

⁸ G. Lasoń-Kochańska, *Te, których wcześniej nie było. Bohaterki herstorii jako nowe wzorce dla dziewcząt*, „Filoteknos” 2022, t. 12, s. 245.

⁹ K. Starnawska, *Portret dziewczynki, dziewczyny i kobiety w powieściach Marii Krüger*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

¹⁰ B. Pytlos, *Rodzina i szkoła w wybranych utworach dla dzieci*, w: *Literatura dla dzieci...*, dz. cyt., s. 82.

Babcie i wnuczęta

W niniejszym artykule przeanalizuję kreacje babci w trzech ważnych powieściach dla dzieci starszych, wydanych w drugiej dekadzie XXI w. – są to: *Klub Latających Ciotek* Rafała Witka (2013), *Czarownica piętro niżej* Marcina Szczygielskiego (2013) i *Koniec świata nr 13* Katarzyny Ryrych (2016). To książki o wysokiej wartości artystycznej, napisane przez uznanych twórców, ukazujące postacie babek w różnych perspektywach, przeznaczone dla czytelników z tej samej grupy wiekowej. Osadzone w kontekście wielu innych utworów dla dzieci powstałych w ostatnich dwóch dekadach, pozwalają zrekonstruować obraz starszej kobiety jako bohaterki literackiej, przyjrzeć się rolom pełnionym przez nią w rodzinie oraz przeanalizować konwencje, w jakich została ukazana. Analizowane powieści adresowane są przede wszystkim do czytających już samodzielnie uczennic i uczniów szkoły podstawowej. Akcja wszystkich przywołanych utworów rozgrywa się w czasie wakacji, tuż po zakończeniu roku szkolnego. Sabina – mieszkanka kamienicy nr 13 usytuowanej przy ul. Koniec świata – właśnie odebrała świadectwo z czerwonym paskiem, uwolniony od szkolnych obowiązków Emil – współzałożyciel Klubu Latających Ciotek – planuje spokojne lato przed komputerem, Majka – bohaterka powieści *Czarownica piętro niżej* – uzyskała promocję do trzeciej klasy. Wszyscy potrafią już płynnie czytać, choć od książek wolą gry komputerowe, telewizję, wyprawy do kina lub na basen.

Największe zainteresowanie kulturą przejawia Sabina, bohaterka powieści Ryrych *Koniec świata nr 13* – córka rzeźbiarki i malarza, utalentowana projektantka pokracznych glinianych psów, wzorowa uczennica, właścicielka i opiekunka szczurka Jurka. W domu dziewczynka nie ma co liczyć na drogie prezenty – w nagrodę za znakomite świadectwo nie dostanie czerwonego skuteru ani nie pojedzie na ekskluzywny obóz językowy za granicę, jak koleżanki i koledzy z klasy. Rodzina Muzyków żyje z nieregularnie wypłacanych honorariów, a nawet w chwilach prosperity rodzice Sabiny, dalecy od konsumpcyjnego stylu życia, skłonni są raczej świętować z przyjaciółmi, niż zasypywać prezentami swoją córkę. Dziewczynka ma swój pokój, rower, laptop, dostaje pieniądze na wakacyjne wydatki, ale towarzyszy temu świadomość, że różni się od koleżanek i kolegów, którzy trochę się z niej śmieją i przezywają Ptaśką (może dlatego, że jej mama rzeźbi gliniane ptaki, a może – tak się Sabinie wydaje – z powodu wydatnego nosa przypominającego ptasi dziób). Nieodrodna córka miłośników kultury i sztuki czyta biegle, korzysta ze szkolnej biblioteki i potrafi w jeden wieczór pochłonąć *Piotrusia Pana* Jamesa M. Barriego – pasjonującą, w jej odczuciu, lekturę.

Bohaterowie Klubu Latających Ciotek Witka nie tęsknią za książkami. Pozbawi ony komputera Emil korzysta z odtwarzacza mp4, skutecznie izolując się od otoczenia, a jego przyszywana kuzynka Sonia spędza czas z konsolą

do gier. Dopiero pod czujnym okiem cioci Stasi dzieci uczą się nawiązywać relacje, a wyzwania, którym muszą stawić czoła, sprzyjają współpracy i pozwalają rozwinąć kompetencje społeczne. Jak dotąd kontakty Emila i Soni z rówieśnikami były raczej powierzchowne – chłopca spotykały kpiny ze względu na nadwagę i słabą kondycję fizyczną, a jego kuzynka, z natury outsiderka, z nikim nie nawiązała szczerej przyjaźni. Oboje pozostawali dość samotni – nie potrafili budować relacji, ponieważ nie nauczyli się tego w domu. Rodzice, zajęci karierą zawodową, kochają swoje dzieci, ale nie poświęcają im zbyt wiele uwagi. Mama, która zawiozła dzieci do cioci Stasi, od razu rusza w powrotną podróż – spieszy się z powrotem do Warszawy, gdzie piastuje poważne stanowisko w dużej firmie.

Majka z powieści Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej* wiedzę o życiu czerpie z telewizyjnych seriali. Do idiolektu dziewczynki przenika szereg zwrotów i sformułowań zaczerpniętych z dialogowych ścieżek i choć zazwyczaj siada przed telewizorem z mamą, nie spędzają tego czasu wspólnie, z osobna gapiąc się w ekran i nie dzieląc się uwagami czy opiniami na temat programu. Rodzice kochają Maję, ale kiedy na świat przychodzi jej młodsza siostra Alicja, nie mogą starszej córce poświęcić wystarczająco dużo uwagi. Ojciec, który niedawno dość lekkomyślnie zrezygnował z pracy w korporacji i usiłuje rozkręcić własną firmę, zajmuje się domem nieporadnie i bez większego zaangażowania. Mama spędza czas w szpitalu przy inkubatorze ze zbyt wczesnie narodzoną córką i wciąż płacze, więc Maja czuje, że nie należy przysparzać jej więcej zmartwień. Dziewczynka – trochę wbrew swej woli – zostaje wysłana na wakacje do starszej ciotki mieszkającej na peryferiach Szczecina, gdzie bez wsparcia rodziców musi odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Pod dyskretną kuratelą Ciabci Apolonii (ciotki i babci zarazem) nawiązuje nowe przyjaźnie, poznaje rodzinne tajemnice, odkrywa przeszłość i angażuje się w walkę dobra ze złem.

Babizna jako model kultury prefiguratywnej

Dzieci z powieści Witka i Szczygielskiego zdecydowanie dorastają w kulturze kofiguratywnej, definiowanej według kryteriów opisanych przez Margaret Mead¹¹. Ich rodzice wyjechali z rodzinnych domów, aby zdobyć wykształcenie, po czym podjęli pracę i założyli rodziny w odległości bądź w izolacji od protoplastów. Relacje rodzinne zastępuje im grupa rówieśnicza. Zaprzyjaźnieni podczas studiów rodzice Soni i Emila nawet nazywają swoje dzieci kuzynostwem, choć w istocie nie łączą ich więzy krwi. Emil, Sonia i Maja wychowują

¹¹ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówna, wstęp W. Adamski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.

się bez kontaktu z dziadkami. Nie znają historii własnej rodziny i nie mają poczucia tożsamości rodowej, które mogłoby wyrastać ze znajomości korzeni i wiązać się z osadzeniem w dziejach regionu czy w toku społecznych przemian. W kulturze kofiguratywnej – pisze Mead – „[p]rzeszłość nie jest już reprezentowana przez żywych ludzi, staje się czymś chwiejnym, łatwym do wyparcia lub zafałszowania przy próbach odtworzenia”¹². Ograniczenie międzyludzkich kontaktów do grupy rówieśniczej zaburza odczuwanie współistnienia linearnego i cyklicznego czasu – życie nie zatacza już kręgu wiecznych powrotów i odrodzeń, a jego linearny bieg jakby zwalnia i zawiesza się w teraźniejszości, uniemożliwiając międzypokoleniowe porozumienie.

W życiu Sabiny z powieści *Koniec świata nr 13* babcie odgrywają istotną rolę – mieszkają w pewnym oddaleniu, mają własne sprawy, ale gotowe są opiekować się wnuczką pod nieobecność rodziców. Ich relacja z dorosłymi dziećmi pozostawia jednak wiele do życzenia. Troszczą się o rodzinę Pauliny i Piotra Muzyków, ale nie pochwalają ich życiowych wyborów i często krytykują swoje dzieci w obecności wnuczki. Muzykowie nie odrzucają jednak starzejących się członków rodziny. W ich domu znalazł schronienie Wuj Psuj – niespełniony malarz borykający się z chorobą alkoholową. Nie zamierzają również utrudniać życia staruszce zajmującej jedno z mieszkań w ich kamienicy, choć z łatwością mogliby doprowadzić do eksmisji. Dziewięcioletnia Sabina ceni swoich bliskich, ale to ona sama najlepiej wie, czego potrzebuje do szczęścia. Zachowuje dystans wobec bohemy artystycznej rodziców, nie zwierza się babciom ze wszystkich swoich planów i nie wtajemnicza w nie ciotki, odważnie wchodzi w relacje z dorosłymi, egzekwując to, czego chce i czego akurat potrzebuje – zaległą wypłatę za figurki z gliny czy szkolenie z zakresu obsługi ceramicznego pieca. Dziewczynka ma świadomość, że tylko ona sama potrafi rozpoznać swoją życiową drogę i zaplanować przyszłość. Nie odcina się od przeszłości, nie odrzuca tradycji i jest ciekawa historii rodziny, ale nie pozwala, aby minione wydarzenia determinowały jej wybory.

Zarówno Sabina, jak i pozostali bohaterowie omawianych powieści – Sonia, Emil czy Maja – wychylają się w stronę kultury prefiguratywnej, która traktuje dziecko jako istotę nierozpoznaną, wychowywaną do nieznaney przyszłości przez szerokoaspektowy rozwój i zapewnienie dostępu do licznych możliwości. Mead tak pisze o dzieciach ukierunkowanych na przyszłość: „Młode pokolenie wierzy więc w to, że istnieje wyjście, i w to, że musi je znaleźć. Nie ma dziś nigdzie na świecie takiego pokolenia starszych, które wie to, co wiedzą ich dzieci, bez względu na to, jak odizolowane i proste może być to społeczeństwo, w którym żyją”¹³. Przeszłość – zdaniem amerykańskiej

¹² Tamże, s. 81.

¹³ Tamże, s. 121.

socjolożki – nie przynosi odpowiedzi na najważniejsze pytania, badaczka więc postuluje: „Uwolnienie wyobraźni człowieka od przeszłości zależy – moim zdaniem – od tego, czy wypracujemy nowy sposób porozumiewania się z tymi jednostkami, które są najbardziej zainteresowane przyszłością, to znaczy z młodym pokoleniem, które urodziło się już w nowym świecie”¹⁴.

Bohaterowie analizowanych tu powieści świadomie jednak i z własnego wyboru sięgają do przeszłości, szukają kontaktu ze świadkami minionych wydarzeń, podejmują dialog nie tylko z rodzonymi babciami, ale i z babciami zastępczymi – starymi ciotkami czy przyjaciółkami rodziny. Najwyraźniej doświadczenie starości, unaocznienie upływającego czasu, zdolność podjęcia międzypokoleniowego kontaktu należą do pakietu rozlicznych kompetencji pożądanых przez dzieci kultury prefiguratywnej. Przeszłość nie zostaje przez nie odrzucona, ale oswojona – rozpoznana jako element doświadczenia staruszek, które niegdyś były małymi dziewczynkami, podobnie jak bohaterki i czytelniczki powieści. Poczucie ponadczasowej wspólnoty jest fundamentem dla wypracowania nowego – tak pożądanego przez Maed – sposobu porozumiewania się starego i młodego pokolenia. Pasaż od modelu rodziny nuklearnej do – przywołanej z niebytu choćby na kilka wakacyjnych dni – rodziny generacyjnej nie jest przejawem restytucji dawnych formuł, ale raczej wyrazem dziecięcych potrzeb poznawczych i komunikacyjnych.

„Starość jako doświadczenie egzystencjalne – pisała Agnieszka Czyżak – zdaje się domagać w ostatnich dekadach swego – coraz bardziej wyrazistego i pogłębionego przez różnorodność ujęć – obrazu w przestrzeni kultury”¹⁵. Tendencja ta rysuje się również w literaturze dla dzieci, która w dialogu młodych i starych widzi szansę na prefiguratywne przełamanie samotności. Przestrzeń dialogu, w której buduje się porozumienie, a przeszłość babć staje się udziałem ich wnucząt, można za Anną Pekańiec nazwać babizną. Badaczka zaproponowała to pojęcie, przyglądając się szczególnie barwnym kreacjom babek w literaturze powstałej po 1989 r., m.in. Parce z *Ostatnich historii Olgi Tokarczuk* (2004) i Lali Bienickiej – głównej bohaterce powieści Jacka Dehnela (2006). Podsumowując poświęcone im rozważania, Pekańiec wskazała najistotniejsze cechy analizowanych postaci: „[w]ymienione wyżej babki literackie, wyraziste i konkretne, są depozytariuszkami rodzinnej oraz jednostkowej pamięci”¹⁶. W obrębie szeregu utworów spiętych, jak pisze badaczka, „klamrą babizny” ukazane zostało międzypokoleniowe

¹⁴ Tamże, s. 142.

¹⁵ A. Czyżak, *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 5.

¹⁶ A. Pekańiec, *Babizna? Babcie jako bohaterki rodzimej prozy kobiet po 2010 roku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2022, t. 65, z. 2, s. 123, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/9e3bf168-6eaa-4594-a070-a9a4f685d4c9/content> [dostęp: 2024/11/11].

porozumienie babek i wnuczek¹⁷. Podobne zjawisko można zaobserwować również w literaturze dla dzieci, na którą oddziałują przecież te same tendencje, co na kulturę bezprzymiotnikową¹⁸. Babcie przerzucają most porozumienia z pokoleniem wnucząt niejako ponad głowami ich rodziców, przekazując wiedzę o przeszłości i umiejętność budowania relacji. Postaci babek, starych ciotek czy niespokrewnionych staruszek obecnych w życiu rodziny w literaturze dla dzieci kreowane są na kilka sposobów. Ich portrety często mają wymiar komiczny, a przyjęta konwencja realistyczna łączy się w nich z baśniowością, tak naturalną dla dziecięcej imaginacji. W baśniach stara kobieta bywa czarownicą obdarzoną niezwykle wiedzą i wyjątkowymi umiejętnościami, ale ukazywana jest też jako istota bezbronna, uosobienie łagodności, dobroci i sprawiedliwości lub posłanka, przez którą spełnia się przeznaczenie¹⁹. Najnowsza literatura dla dzieci, w nawiązaniu do zaczerpniętych z baśni i funkcjonujących w literaturze pisanej przez kobiety wzorców, wykreowała trzy zasadnicze modele babci: wulkan energii, strażniczkę przeszłości i dzielną czarownicę. Każdy z nich jest wynikiem specyficznego projektowania postaci i powiązany został z inną konwencją literacką. Babcia-wulkan ukazywana jest zazwyczaj w powieści realistycznej z domieszką komizmu bądź groteski, strażniczka przeszłości – w ujęciu typowym dla powieści awanturniczko-przygodowej, czarownica – w konwencji baśniowej lub realizmu magicznego, umożliwiającej swobodne przenikanie dwóch światów.

Babcia-wulkan

Babcia-wulkan to zazwyczaj postać obdarzona komicznymi cechami, relatywnie młoda, pełna wigoru, podejmująca różnorodne wyzwania. Komizm wyzwala zarówno zderzenie stereotypowego wyobrażenia babki z poczynaniami bohaterów naruszających społeczne normy bądź lekceważących schematy, jak i ocena postawy protoplastki formułowana przez wnuki. W XXI w. wydaje się oczywiste, że osoby tuż po sześćdziesiątce (w takim wieku są np. babcie Sabiny z powieści Ryrych czy Zosi z ulicy Kociejskiej – bohaterki powieściowego cyklu Agnieszki Tyszkiewicz) prowadzą aktywne życie, mają swoje pasje, podróżują, pracują, wchodzą w związki, uprawiają sporty. W wielu

¹⁷ Tamże, s. 131.

¹⁸ B. Kaniewska, *Alicja i inne... O niegrzecznych bohaterkach literatury dziecięcej*, w: *Twórczość niepozorna*, red. J. Grądział-Wójcik, A. Kwiatkowska, L. Marzec, Wydawnictwo Pasaż, Kraków 2015, s. 205–206.

¹⁹ K. Dymek, *Różne obrazy starości w baśniach braci Grimm*, w: *Oblicza kobiecej starości. Literatura i historia*, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2016, s. 107–114.

utworach literackich takie zachowania starszej pani stanowią jednak źródło zaskoczenia i kontrastują z wciąż żywym wyobrażeniem kruchej staruszki, która ostrożnie stawia drobne krocзки, a siwe włosy spina w kok. Nawet dorastający w postępowej rodzinie Dominik, który w swym życiu miał już aż cztery babcie, był zaskoczony wyglądem i zachowaniem kolejnej żony dziadka Heńka – Ani, która była awangardowo ostrzyżona, nosiła džinsy i kolorowe kolczyki, doskonale potrafiła obsługiwać komputer i w ogóle była „niebabciowa”²⁰. „Niebabciowość” zaskakuje, ale „babciowość”, przejawiająca się w stereotypowo przypisywanych babci zachowaniach, śmieszy. Zderzenie dziecięcej i „babciowej” wizji świata stanowi w tej konwencji drugie źródło komizmu – perspektywa narratora bliska jest ocenie wnucząt, zatem zachowania babek np. w powieści *Koniec świata nr 13* Ryrych wydają się nazbyt zapobiegliwe, nacechowane nadopiekuńczością i nieadekwatne do sytuacji. Dziecięcy bohater lepiej ocenia rzeczywistość, rozpoznaje własne potrzeby i podejmuje odpowiednie decyzje, nierzadko nie wtajemniczając dorosłych w swoje przedsięwzięcia.

Pełne życiowej energii, nieco szalone babcie-wulkany czerpią z życia pełnymi garściami, mają swoje pasje, plany, pomysły, ale zazwyczaj z ochotą poświęcają czas wnukom, pomagają w ich wychowaniu. Mają więcej czasu niż zaabsorbowani pracą zawodową i bieżącymi problemami rodzice. Chętnie rozmawiają z dziećmi, gotowe doradzać i objaśniać zawłości międzyludzkich relacji. Nie zawsze jednak rozumieją dziecięce sprawy. Wnuki muszą sobie radzić z nieco niefortunną nadopiekuńczością babć, z ich nieprzystosowaniem do współczesności czy niewłaściwą – zdaniem dzieci – oceną sytuacji. Babcie te są przedstawiane z humorem, są postaciami komicznymi, ich nieco przerysowane portrety zyskują wymiar dobrotliwej karykatury. Potrafią też śmiać się z siebie – nie są matronami, które trzeba traktować z całkowitą powagą. Literatura dla dzieci, ukazując babcie w ten sposób, przybliża je do czytelnika, znosi barierę wywołaną różnicą pokoleń, pozornie daje przyzwolenie na żarty ze starszych, ale uczy też dystansu wobec samego siebie. Takie właśnie są babcie Sabiny – bohaterki powieści Ryrych *Koniec świata nr 13* – kochają swoją wnuczkę, starają się otoczyć ją opieką i wsparciem, ale nie zawsze potrafią ją zrozumieć.

Rodzina Sabiny mieszka w zabytkowej, pilnie wymagającej remontu kamienicy – państwo Muzykowie mają tu mieszkanie i pracownię artystyczną. Paulina i Piotr pozornie wydają się ludźmi niezaradnymi, którzy ledwie wiążą koniec z końcem, nie potrafią zapewnić wakacyjnych atrakcji swojej córce, nie nagradzają jej za oceny zdobywane w szkole, mają niefrasobliwy stosunek do pieniędzy. Są jednak gościnni i życzliwi, otaczają córkę miłością, mają

²⁰ K. Ryrych, *Piąta babcia Dominika*, Wydawnictwo Edgar, Warszawa 2019, s. 11.

z nią dobre relacje i uczą ją dystansu wobec pogoni za dobrami materialnymi i innego rodzaju nagrodami. Obie babcie nie mieszkają razem z Muzykami, ale rodzinę Sabiny łączą z nimi bliskie relacje. Babcia Saper – zwana tak ze względu na bogaty repertuar min – w zastępstwie rodziców Sabiny chodzi na szkolne wywiadowki. Czasem krytykuje swojego syna Piotra, który – w jej odczuciu – przypomina Piotrusia Pana i nie daje dziecku poczucia stabilizacji. Druga babcia – matka Pauliny – również nie ma najlepszego zdania o zaradności życiowej swego zięcia. Gdy Sabina próbuje pochwalić się świadectwem z czerwonym paskiem, babcia odbiera to jako przymawianie się o nagrodę i odpowiada: „Niestety, kochanie, w tym miesiącu nie mam już ani funia. Nie masz pojęcia, ile kosztują mnie artystyczne pasje twojej matki. Twój ojciec powinien zarobić przynajmniej na farby i pędzle”²¹. W przeciwieństwie do rodziców Sabiny babcia martwi się finansami rodziny, rozważnie dysponuje emeryturą i pieniędzmi Ksawerego, swego przyjaciela od serca. Często powtarza „nie mam już ani funia”, nic dziwnego, że w rodzinie nazwano ją Funią.

Babcia Funia często krząta się w kuchni, gotuje, sprząta. Kiedy Piotr i Paulina mieli przypytyw gotówki, w lodówce pojawiały się luksusowe produkty i egzotyczne potrawy, dom wypełniał się gośćmi, a nastrój przypominał „coś pomiędzy brazylijskim karnawałem a meksykańskim festynem ludowym”²², babcia usiłowała ocalić część wiktuałów, wynosząc je na przechowanie do sąsiadki. Przygotowywanie jedzenia i troska o zaspokojenie apetytów rodziny stanowi zresztą domenę obu babć. Gdy Muzykowie szykowali się do wyjazdu na plener artystyczny w Prowansji, „Babcia Funia i Babcia Saper krzątały się po kuchni, wchodząc sobie wzajemnie w drogę, a na stole rósł stos kanapek, jajek na twardo i plastikowych pojemników zawierających różne inne pokarmy”²³.

Sabina jest raczej zadowolona ze swoich rodziców i nie pozwala ich krytykować, choć czasem tęskni za modelem życia, który obserwuje w domach koleżanek z klasy. Kiedy okazało się, że sporą część wakacji musi spędzić z babcią, przyjęła specyficzną strategię, która miała umożliwić jej bezkolidyżne przetrwanie – starała się jak najmniej przebywać w domu, spędzając czas na basenie, w kinie i w pobliskiej lodziarni. W tym czasie, pozostając poza czujną kuratelą dorosłych, nawiązała przyjaźń ze szkolnym kolegą, odkryła w sobie talent artystyczny, handlowała rękodzielami z ceramiki, aktywnie zaangażowała się w życie miłosne ciotki i skontaktowała się z jej byłym adoratorem, pozyskała środki na remont rodzinnej kamienicy oraz znalazła zainteresowaną zleceniem ekipę budowlaną – a to wszystko przy całkowitej nieświadomości ze strony babć, zajętych szykowaniem pierogów

²¹ Taż, *Koniec świata nr 13*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2016, s. 23.

²² Tamże, s. 25.

²³ Tamże, s. 41.

z serem i truskawek ze śmietaną. Sabina nie zwierza im się ze swoich kłopotów i raczej nie liczy na zrozumienie, choć bez wątpienia docenia smaczne posiłki i pomoc organizacyjną pod nieobecność rodziców. Jest jednak dzieckiem kultury prefiguratywnej – wie, że sama musi określić własną tożsamość, zaplanować swoją przyszłość i – jak pisze Mead – znaleźć własny sposób opowiadania o świecie, w którym żyje²⁴.

Źródło pamięci, strażniczka przeszłości

Starzejące się kobiety wypełniają ważną lukę w dziecięcej rzeczywistości – są przedstawicielkami świata minionego, łączniczkami z tradycją i historią, skarbnicami wiedzy o przeszłości i o jej oddziaływaniu na współczesność. Przyszywane babcie, starsze ciotki czy zapomniane przyjaciółki rodziny – pojawiają się w życiu dzieci znienacka, zazwyczaj w obliczu trudnej sytuacji życiowej. W rodzinie nuklearnej każdy zwrot wydarzeń – narodziny młodszego rodzeństwa, choroba, nowe obowiązki w pracy rodziców, brak urlopu w wakacje – wywołuje kłopoty z zapewnieniem opieki dziecku. Wówczas zdesperowani rodzice uruchamiają opcję awaryjną – przypominają sobie o starszawej ciotce, która była przyjaciółką babci czy dawno temu opiekowała się mamą, i korzystają z jej pomocy. W ten sposób bohaterka powieści Szczygielskiego trafia pod opiekę Ciabci Apolonii, a Sonia i Emil z powieści Witka spędzają wakacje u zupełnie im nieznannej cioci Stasi.

Babcie z przypadku czy z wyboru są zanurzone w przeszłości, często żyją wspomnieniami, mieszkają w starych domach, pozbawionych internetu, telewizji kablowej, a często też nowoczesnej łazienki. Początkowo utrudnia to komunikację i nie sprzyja wzajemnej empatii. Bohaterka powieści Szczygielskiego nie polubiła ciotecznej prababki, która była „tak stara, że aż cud, zdaniem Majki, że w ogóle ktoś tak stary może jeszcze żyć”²⁵ i nie nadążała za współczesną rzeczywistością. Początkowo dziewczynka ocenia Ciabcię wyłączenie przez pryzmat niedopasowania do nowoczesnego świata: „Dwa razy była z wizytą w Warszawie i dwa razy się zgubiła. [...] [C]iabcia na niczym się nie znała. Nie umiała włączyć telewizora pilotem, nie miała komórki, nie oglądała żadnych seriali ani filmów, tylko ciągle czytała książki. I nie wiedziała, co to jest Internet!”²⁶.

Stara ciotka czy cioteczna prababka – początkowo traktowane nieufnie, budzące w dzieciach respekt czy nawet strach – okazują się ważnymi osobami w życiu dorastających bohaterów, stają się babciami z wyboru.

²⁴ M. Mead, *Kultura i tożsamość...*, dz. cyt., s. 134.

²⁵ M. Szczygielski, *Czarownica piętro niżej*, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2013, s. 18.

²⁶ Tamże.

Traktują wszystko szorstko, ale zarazem z należytą uwagą, są bezpośrednie, nie poświęcają nadmiernej uwagi drobiazgom, tym samym przywracają odpowiednią perspektywę dzieciom, często nadmiernie skupionym na sobie. Kiedy Majka nie potrafiła otworzyć swojej walizki, aby wyjąć kosmetyki i piżamę, Ciabcia dała jej kostkę mydła, szczoteczkę do zębów i nieco zbyt obszerną koszulę nocną. Narzekania Majki ucięła krótkim stwierdzeniem „nie marudź”, tym samym kończąc rozmowę i pozwalając, aby dziewczynka sama poradziła sobie z problemami. Babcie, pozostawiając przyszywanym wnukom spory margines swobody, pozwalają im dorastać – rozpoznać własne potrzeby i pragnienia, realizować plany, uczyć się odpowiedzialności za siebie i innych. Stają się nie tylko przyjaciółkami powierzonych im dzieci, ale również swego rodzaju przewodniczkami w rozpoznawaniu własnej tożsamości czy życiowego powołania.

Korzenie tożsamości nierzadko tkwią w przeszłości, której tajemnice może odsłonić właśnie babcia – skarbnica pamięci, posiadaczka wiedzy o dziejach rodziny, powiązanych z historią społeczności czy regionu. Przenikliwa staruszka to źródło wiedzy o przeszłości – o historii rodziny, często sprzęgniętej z przemianami społecznymi i politycznymi. Szczecin, w którym spędza wakacje bohaterka powieści *Czarownica piętro niżej*, jest podszyty pamięcią, której znaki tylko Ciabcia potrafi rozszyfrować. Bezpośrednio po przyjeździe, podczas podróży tramwajem, Majka poznaje lokalizację dawnych koszarów ciągnących się za ceglany murem oraz poniemieckiego cmentarza zamienionego w park. „Kiedyś mieszkali tu Niemcy. Dopiero po wojnie przyjechali Polacy i wszystko zajęli” – objaśnia cioteczna prababcia, wprowadzając dziewczynkę w zdumienie²⁷.

Akcja powieści *Klub Latających Ciolek* Witka toczy się na Dolnym Śląsku, nieopodal Wrocławia – historia tego regionu, którą chętnie przywołują trzy podstarzałe przyjaciółki, jest istotnym elementem fabuły. W niewielkim miasteczku, którego próżno szukać na mapie, wakacje spędza dwoje dzieci z zaprzyjaźnionych ze sobą rodzin. Oboje są przedstawicielami pokolenia internetu, smartfonów i gier komputerowych i nie wyobrażają sobie przeżycia kilku tygodni w skromnym domku cioci Stasi, pozbawionym dostępu do mediów. Bezczytność i nuda zmusza Emila i Sonię do eksploracji otaczającego terenu, zwrócenia uwagi na lokalną przyrodę, zainteresowania przeszłością regionu i budowania relacji z napotkanymi tu ludźmi. W tajemniczej wieży, skrytej w leśnym gąszczu, dzieci odnajdują dziennik z zapiskami dotyczącymi lotów balonowych, które tuż po drugiej wojnie światowej planowało dwoje przyjaciół: Heinrich – Niemiec, rdzenny mieszkaniec Dolnego Śląska; i Zygmunt – przybysz z Kresów Wschodnich. Skonstruowany przez nich balon zachował się w dobrym stanie, przechowywany w szopie cioci Stasi

²⁷ Tamże, s. 31.

– dawnej ukochanej Zygmunta. Po drobnym remoncie, wykonanym z pomocą nowo poznanych sąsiadów – Mariusza i jego dziadka Ksawerego – balon jest gotowy do kolejnego lotu.

Emil i Sonia dorastają w rodzinach nuklearnych – ich rodzice opuścili rodzinne strony i osiedli w Warszawie, dużo pracują, rzadko bywają w domu. Podczas wakacji u ciotki Stasi dzieci zaprzyjaźniają się ze sobą i z ekscentryczną staruszką, która jak najprawdziwsza babcia piecze placek z rabarbarem, gotuje zdrowe domowe obiady, angażuje dzieci w drobne prace w obejściu, opowiada o przeszłości regionu, przybliża historię miejsc odkrywanych w wakacyjnych wędrówkach. Stary cmentarz, na którym znajdują się polskie i niemieckie groby, czy zrujnowana wieża widokowa nie stałyby się świadkami historii bez opowieści cioci Stasi, która czyni z nich prawdziwe miejsca pamięci. Książka Witka to nie tylko opowieść o roli, jaką babcia – często właśnie przyszywana czy z wyboru – odgrywa w dorastaniu najmłodszego pokolenia, ale również obraz międzypokoleniowego dialogu. Sonia i Emil pozostają pod opieką ciotki, ale sami też uczą się opiekować Stasią i jej przyjaciółkami, dostosowując do ich możliwości trasę i tempo wyprawy na ukrytą w lesie wieżę widokową. Jak się okazuje, starsze panie były już tam w czerwcu 1947 r. Świadczy o tym wydrapany na ścianie napis: „Tu była Stasia, Józia i Ula: pierwsza nieładna, druga szkaradna, trzecia brzydula”. Po 60 z górą latami, kiedy dzięki pomocy dzieci znów zdołały wdrapać się na wieżę, wyrzyły na ścianie kolejną rymowaną: „Tu była Stasia, Józia i Ula: pierwsza szczerbata, druga garbata, trzecia o kulach. 14.08.2008”²⁸.

Sonia i Emil mieli już świadomość przemijania, ale zestawienie dat sygnujących dwie wyprawy sprawia, że w dziecięcej wyobraźni stare ciotki na chwilę znów stają się dziewczynkami. To budzi empatię i wzmacnia więzi łączące dzieci z ciotką Stasią. Starość, która wydawała się poważną przeszkodą w nawiązaniu relacji, przestaje im przeszkadzać, zrównoważona witalnością i życiową energią. Zresztą Emil już wcześniej ze zdumieniem zauważał: „Kiedy przyjrzałem się cioci bliżej, nie wydała mi się aż tak stara. Fakt, miała siwe włosy upięte w kok na czubku głowy i mnóstwo zmarszczek na twarzy, ale poruszała się żwawo, mówiła głośno i energicznie, a ucisnąć potrafiła tak, że człowiek czuł się jak jajko w imadle”²⁹.

Zderzenie starości i młodości czy doświadczenie tej opozycji jest jednym z najwcześniejszych doznań człowieka, które oddaje też literatura dla dzieci. Czyżak, analizując modele starości w kulturze przełomu XX i XXI w., pisała:

Każdy z nas bowiem od początków swego życia obcuje ze starością, odnajdując ją w twarzach bliskich z rodziny i nieznanym spotykanych przypadkiem.

²⁸ R. Witek, *Klub Latających Ciotek*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013, s. 136.

²⁹ Tamże, s. 7.

Rodzi się wtedy niejasne i początkowo odrzucane przecucie o własnym nieuchronnym skazaniu na starość w odległej na szczęście przyszłości. Jednym z wczesnych doświadczeń bywa też poznanie zbiorowego osądu starości, odczytanie znaków osadzających starość w kulturowej przestrzeni i określenie miejsca starych ludzi w hierarchii wspólnoty³⁰.

W powieściach dla dzieci istotnym zadaniem starych ludzi, zwłaszcza kobiet, jest przekazywanie pamięci i kultywowanie jej wagi. Wiedza historyczna, rozpoznanie przeszłości regionu czy rodziny, odkrywanie zapomnianych faktów z życia protoplastów, przywoływanie cudzych biografii pogrążonych w niepamięci – wszystko to pozwala nie tylko lepiej rozpoznać własną tożsamość, ale umożliwia też dostrzeżenie podobieństwa ludzkich losów, nawet bardzo od siebie odległych i rozdzielonych dekadami upływającego czasu. To uświadamia, że ludzie doświadczają podobnych emocji w różnych okresach historycznych i na wszystkich etapach życia. Być może wobec szybkiego rozwoju cywilizacji i postępu technologicznego młodemu pokoleniu na nic zda się doświadczenie przodków. Bez wątpienia jednak poczucie międzypokoleniowej wspólnoty, które rodzi się dzięki uwspólnieniu pamięci, może być źródłem pokrzepienia w drodze do zbudowania własnej przyszłości.

Czarownica-wojownicza

Babcia ma dla dzieci więcej czasu niż rodzice, jest wyrozumiała, potrafi opowiadać interesujące historie o własnej młodości i wytłumaczyć zasady funkcjonowania otaczającego świata³¹. Wprowadza dziecko w świat dorosłych, nie boi się tematów naznaczonych tabu, rozmawia o sprawach trudnych i przywołuje wydarzenia, które choć odeszły już do przeszłości, nadal odgrywają ważną rolę w życiu rodziny i w kształtowaniu tożsamości kolejnych pokoleń. Jest strażniczką wiedzy, posiada klucz do tajemnego przejścia czy wskazówki umożliwiające rozszyfrowanie zagadek. Nierzadko przypomina wiedźmę – początkowo budzi niechęć lub strach, aby ostatecznie stać się przewodniczką wycieczek do innego, pełnego tajemnic świata.

Postać babci bywa ukazywana w sposób baśniowy, a jej literacka kreacja przekracza ramy realistycznej konwencji. Babcia bywa czarownicą, wiedźmą, istotą zawieszoną ponad czasem, która wie więcej i widzi więcej. Zabawa tak opisuje przywołany model bohaterki:

³⁰ A. Czyżak, *Na starość...*, dz. cyt., s. 35.

³¹ B. Pytlos, *Rodzina i szkoła...*, dz. cyt., s. 89.

[...] jedną z najbardziej uderzających cech polskiej literatury dziecięcej ostatnich dwóch dekad jest bogata reprezentacja postaci czarownic (często wskazywanych już w tytułach). [...] Czarownica jako postać w baśniach była znana od wieków, jednak jej wizerunek i rola we współczesnej literaturze są całkowicie inne, wręcz odwrotne. Tradycyjnie przedstawiana jest jako postać zła, zazwyczaj brzydka i nieprzyjazna, podczas gdy obecnie jest również wszechwiedzącą, mądrą kobietą, chętną do dzielenia się swoimi doświadczeniami z młodszym pokoleniem³².

Czarownica – babcia lub starsza ciotka – dodaje dzieciom odwagi, pomaga im wziąć odpowiedzialność za własne czyny, dokonywać wyborów, kierować własnym życiem. Dla bohatera powieści Doroty Terakowskiej *W Krainie Kota* (1999) babcia jest „klucznicą pomiędzy snem a jawą”³³, Sabina z tomu Marcina Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej* rozpoznaje w Ciabci poskromicielkę demonów, Babcocha z opowiadań Justyny Bednarek dzięki magii edukuje i wychowuje mieszkańców wioski. Omawiając więź, która połączyła Bernadettę z Babcochą, fundamenty tej szczególnej zażyłości rozpoznała Zabawa, wskazując powiązania bohaterki z naturą – źródłem nadprzyrodzonej mocy:

Takie relacje między starszą kobietą (często zwaną czarownicą) a dzieckiem (zazwyczaj, choć niekoniecznie, dziewczynką) stają się coraz bardziej powszechne w polskich książkach dla dzieci. Starsza kobieta (czarownica) ma wiele wspólnego z postacią „dzikiej Kobiety”, z Tą, Która Wie, opisaną przez Clarissę Pinkolę Estes w powieści *Biegnąca z wilkami* (1992). Taka postać kobieca przekracza granice społeczne, a zwłaszcza ograniczenie kulturowe, powracając do natury i dzikości³⁴.

Taki sposób ukazywania starszych kobiet nawiązuje też do typu bohaterki z powieści kobiecej, ukształtowanego w pierwszej połowie XX w. i kontynuowanego w literaturze kolejnych dekad – wiedźma, która czerpie swoją moc z łączności z naturą³⁵ w XXI stuleciu wkroczyła do literatury dla dzieci jako przyjazna babcia, która dzierży w swoich rękach jeśli nie tajemnice wszechświata, to przynajmniej rodzinne sekrety. Tak skonstruowana bohaterka ma w sobie sporo z Baby Jagi – postaci o baśniowej genezie, aktywnie obecnej w najnowszej literaturze dla dzieci, analizowanej m.in. przez

³² K. Zabawa, *Grandmothers...*, dz. cyt., s. 194 [tłum. własne].

³³ B. Niesporek-Szamburska, *Baśń*, w: *Literatura dla dzieci...*, dz. cyt., s. 60.

³⁴ K. Zabawa, *Grandmothers...*, dz. cyt., s. 196 [tłum. własne].

³⁵ E. Kraskowska, *Kilka uwag na temat powieści kobiecej*, „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6, s. 270.

Violettę Wróblewską³⁶. W taką rolę wpisuje się też „ja” liryczne wierszy Karoliny Kusek – babcia poetyczka, która mieści w sobie realne pierwowzory postaci, wspomnienia dzieciństwa ułatwiające nawiązanie porozumienia z pokoleniem wnuków i wątki autotematyczne, składające się – jak pisze Ungeheuer-Gołąb – na głos „Kobiety-Babki-Poetki”³⁷.

Dla kilkuletnich bohaterów (i odbiorców) analizowanych powieści granica między światem rzeczywistym a baśnią, między nieodpartymi faktami a barwnym zmyśleniem, jest cienka i elastyczna. Baśń służy często wyjaśnieniu otaczającego świata, jest dla bohatera ucieczką bądź formą złagodzenia otaczającej rzeczywistości, do której – przebranej w baśniowy kostium – można się przystosować i którą można zaakceptować. Pogłębieniu i wyeksponowaniu postaci kobiecych – zwracała na to uwagę Grażyna Lasoń-Kochańska – służy niejednokrotnie strategia prze-pisywania baśni, umożliwiającą reinterpretację ról społecznych i pozornie uniwersalnego porządku świata, funkcjonująca również w obrębie literatury dla najmłodszych³⁸. Postrzeganie babci jako istotny obdarzonej tajemniczymi mocami w naturalny sposób wpisuje się więc w mechanizmy dziecięcej wyobraźni. W powieści Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej* przyszywana babcia, pozornie krucha i niepozorna (jej rodzinne przezwisko Ciabcia, w którym połączono słowa „ciocia” i „babcia” kojarzy się też z „ciapą” czy „ciapcią”), okazuje się posiadaczką wielkiej magicznej mocy, przekazywanej po kądzieli z pokolenia na pokolenie. Alicja – mała siostrzyczka głównej bohaterki – zapewne będzie kontynuatorką tej tradycji, otrzymała bowiem od babci-czarownicy tajemniczą grzechotkę, przedmiot bez wątpienia magiczny jak pojawiający się wcześniej w fabule kolorowy grzebień. Ciabcia – samotna, niezależna, obdarzona głębszą wiedzą o rzeczywistości – ostatecznie okazała się wojowniczką walczącą w obronie szeroko pojętych humanistycznych wartości: prawa do zachowania tożsamości, świadomości, pamięci³⁹.

³⁶ V. Wróblewska, *Baba Jaga*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=28> [dostęp: 2025/07/26].

³⁷ A. Ungeheuer-Gołąb, *Życiodajna opowieść Kobiety-Babki-Poetki*, „Akant” 2009, nr 3, <https://akant.org/archiwum/96-archiwum-miesiecznik-literacki-akant-2009/akant-2009-nr-3/1483-alicja-ungeheuer-gob-yciodajna-opowie-kobiety-babki-poetki> [dostęp: 2025/07/27].

³⁸ G. Lasoń-Kochańska, *Córki Penelopy. Kobiety wobec baśni i mitu*, „Słupskie Prace Filologiczne”, seria: „Filologia Polska” 2004, nr 3, s. 173.

³⁹ K. Nadana-Sokołowska, *Czarownice, pijaczki, dziwaczki i – wojowniczki. Obrazy starzejących się kobiet w wybranych powieściach polskich pisarek współczesnych*, w: *Oblicza kobiecej starości...*, s. 149.

Wspólnota ponad przemijaniem

W świetle przywołanych utworów relacja z babcią wydaje się konieczna, aby przetrwać trud dorastania, zdefiniować swoją tożsamość, odnaleźć korzenie, rozpoznać więź z naturą jako źródło siły. Protoplastki rodu, babki połączone z wnuczętami więzami krwi lub powinowactwem z wyboru, pełnią w literaturze dla dzieci coraz większą rolę. Podobne zjawisko można obserwować w literaturze młodzieżowej, zwłaszcza w powieściach dla dziewcząt, gdzie w wyrażnie wyczuwalnej przestrzeni babizny bohaterki znajdują wsparcie w drodze ku dorosłości⁴⁰. Babcia pomaga też bohaterom literackim mierzyć się z tajemnicą śmierci. Jako osoba należąca do starszego pokolenia przygotowuje dziecko do pierwszego spotkania ze śmiercią, przeprowadza przez doświadczenie straty, pomaga pogodzić się z przemijaniem. Jest jak Parka, która przedzie i przecina nić, świadoma wszelkich emocji, jakie się z tym wiążą. Opowieść o śmierci często utrzymana jest w aurze baśniowej, ułatwiającej przekazywanie trudnych prawd o świecie, odsłaniającej przed dzieckiem tyle, ile jest ono gotowe przyjąć⁴¹. Babcia Ziółko z powieści Barbary Kosmowskiej przygotowuje wnuka do rozstania, ucząc go zielarstwa i opowiadając historie ze swego życia – przypomina czarownicę przygotowującą z ziół cudowne mikstury. Starsza sąsiadka – bohaterka *Srebrnego dzwoneczka* Emilii Kiereś – małej bohaterce przywodzi na myśl wróżkę, która pozostawia po sobie dźwięk dzwoneczków porozwieszanych na drzewie. Nawet babcia z *Dziewczynki w parku* (również autorstwa Kosmowskiej), choć konkretna i rzeczowa, akceptuje to, że wnuczka szuka pociechy w baśni, jaką opowiedział jej umierający ojciec.

Stare kobiety stają się posłankami niosącymi wieść o nieuchronności przemijania, ale równocześnie zapewniają o nieprzemijającej obecności bliskich, nieśmiertelnych w rodzinnych wspomnieniach i o ponadczasowej wspólnocie powiązanych ze sobą ludzkich istnień. Sentymentalne przywołanie wspólnie spędzonych chwil w wierszu *Babcia* Barbary Supeł dopełnia rozważania o wartości pamięci – przeszłość stanowi bowiem fundament tożsamości, a świadectwa starzejących się kobiet budują świadomość kolejnych pokoleń. Wnuczki, przygotowując się do nieznannej przyszłości, sięgają po doświadczenie swoich babek. Nie jest to jednak powrót do myślenia postfiguratywnego, ale szczególnie model kultury prefiguratywnej, w której wspólnota doświadczeń wyrasta ponad zmienność i nieprzewidywalność otaczającego świata.

⁴⁰ Pisały o tym Wójcik-Dudek (*Czytająca dziewczyna...*, dz. cyt.) i Henryka Andrzejczak (*Między cikliwym moralizatorstwem a pobożnym przeżyciem*, w: *Literatura dla dzieci...*, dz. cyt., s. 136–157).

⁴¹ M. Gwadera, „Z mroku ku jasności”. *Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, w: *Literatura dla dzieci...*, dz. cyt., s. 113–135.

Bibliografia:

- Andrzejczak Henryka, *Między kliwym moralizatorstwem a pobożnym przeżyciem*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży po roku 1980*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 136–157.
- Chrobak Małgorzata, *Ćwiczenia (z) emocji w prozie dla młodzieży Joanny Jagiełło*, w: *Od powieści dla dziewcząt do dziewczynskich narracji*, red. Anna Nosek, Małgorzata Chrobak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2022, s. 230–248.
- Czyżak Agnieszka, *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
- Dymek Karolina, *Różne obrazy starości w baśniach braci Grimm*, w: *Oblicza kobiecej starości. Literatura i historia*, red. Beata Wałęciuk-Dejneka, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2016, s. 107–114.
- Gralewicz-Wolny Iwona, Mytych-Forajter Beata, *Uwolnić Pippi. Twórczość dla dzieci wobec przemian kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Gwadera Magdalena, *„Z mroku ku jasności”. Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży po roku 1980*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 113–135.
- Kaniewska Bogumiła, *Alicja i inne... O niegrzecznych bohaterkach literatury dziecięcej*, w: *Twórczość niepozorna*, red. Joanna Grądział-Wójcik, Agnieszka Kwiatkowska, Lucyna Marzec, Wydawnictwo Pasaże, Kraków 2015, s. 205–218.
- Kraskowska Ewa, *Kilka uwag na temat powieści kobiecej*, „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6, s. 259–273.
- Lasoń-Kochańska Grażyna, *Córki Penelopy. Kobiety wobec baśni i mitu*, „Słupskie Prace Filologiczne”, seria: „Filologia Polska” 2004, nr 3, s. 173–185.
- Lasoń-Kochańska Grażyna, *Te, których wcześniej nie było. Bohaterki herstorii jako nowe wzorce dla dziewcząt*, „Filoteknos” 2022, t. 12, s. 245–257.
- Mead Margaret, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. Jacek Hołówka, wstęp Władysław Adamski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
- Niesporek-Szamburska Bernadeta, *Baśń*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży po roku 1980*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 47–71.
- Nadana-Sokołowska Katarzyna, *Czarownice, pijaczki, dziwaczki i – wojowniczkę. Obrazy starzejących się kobiet w wybranych powieściach polskich pisarek współczesnych*, w: *Oblicza kobiecej starości. Literatura i historia*, red. Beata Wałęciuk-Denejka, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2016, s. 143–152.
- Pekaniec Anna, *Babizna? Babcie jako bohaterki rodzimej prozy kobiet po 2010 roku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2022, t. 65, z. 2, s. 123–132, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/9e3bf168-6eaa-4594-a070-a9a4f685d4c9/content> [dostęp: 2024/11/11].

- Pytlos Barbara, *Rodzina i szkoła w wybranych utworach dla dzieci*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży po roku 1980*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 73–98.
- Ryrych Katarzyna, *Piąta babcia Dominika*, Wydawnictwo Edgar, Warszawa 2019.
- Ryrych Katarzyna, *Koniec świata nr 13*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2016.
- Slany Katarzyna, *Jaki los spotka przemilczane herstorie?*, „Kultura Liberalna” 2024, nr 39, <https://kulturaliberalna.pl/2024/10/01/katarzyna-slany-recenzja-ksiadzki-siodme-niebko-katarzyny-ryrych-kl-dzieciom/> [dostęp: 2024/11/11].
- Slany Katarzyna, *Wywiad z wybitną pisarką literatury dziecięcej i młodzieżowej – Katarzyną Ryrych*, „Pazurkiem i Piórkiem o Współczesnej Literaturze Dziecięcej oraz Młodzieżowej” [blog Katarzyny Slany], <https://kasiaslany.pl/wywiad-z-wybitna-pisarka-literatury-dzieciecej-oraz-mlodziezowej-katarzyna-ryrych/> [dostęp: 2024/11/11].
- Starnawska Karolina, *Portret dziewczynki, dziewczyny i kobiety w powieściach Marii Krüger*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Szczygielski Marcin, *Czarownica piętro niżej*, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2013.
- Ungeheuer-Gołąb Alicja, *Somaestetyczne mapy literatury dziecięcej. Wybrane przykłady*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2024, <https://wydawnictwo.ur.edu.pl/produkt/somaestetyczne-mapy-literatury-dzieciecej-wybrane-przyklady/> [dostęp: 2024/11/11].
- Ungeheuer-Gołąb Alicja, *Życiodajna opowieść Kobiety-Babki-Poetki*, „Akant” 2009, nr 3, <https://akant.org/archiwum/96-archiwum-miesiecznik-literacki-akant-2009/akant-2009-nr-3/1483-alicia-ungeheuer-gob-yciodajna-opowie-kobiety-babki-poetki> [dostęp: 2025/07/27].
- Witek Rafał, *Klub latających Ciotek*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013.
- Wójcik-Dudek Małgorzata, *Czytająca dziewczyna. O przemianach współczesnej powieści dla dziewcząt*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży po roku 1980*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 180–194.
- Wróblewska Violetta, *Baba Jaga*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. Violetta Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=28> [dostęp: 2025/07/26].
- Zabawa Krystyna, *Grandmothers, Mothers, Daughters and Granddaughters: New Patterns of Female Characters in Polish Literature for Young Readers in the 21st Century*, w: *Wheels of Change: Feminist Transgression in Polish Culture and Society*, red. Jolanta Wróbel-Best, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 193–208, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323549482.pp.193-208> [dostęp: 2025/10/27].

Streszczenie

W artykule przedstawiono różne sposoby kreacji babci w literaturze dla dzieci. Analizie poddano przede wszystkim powieści Rafała Witka *Klub latających Ciołek*, Marcina Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej* i Katarzyny Ryrych *Koniec świata nr 13*, ukazane na tle najnowszej prozy. W analizowanych utworach babcie przedstawiane są przede wszystkim jako osoby bardzo energiczne (często ukazane nieco karykaturalnie, z elementami komizmu), posiadaczki wiedzy o przeszłości i strażniczki pamięci (kreowane w konwencji awanturniczo-obyczajowej) oraz waleczne czarownice (egzystujące na pograniczu dwóch światów, przedstawione w konwencji baśniowej lub realizmu magicznego). W rozważaniach wskazano potrzebę kontaktu między pokoleniem babek i wnucząt (w literaturze bezprzymiotnikowej definiowaną przez Annę Pekaniec jako kategoria babizny), która nie zwiastuje powrotu kultury postfiguratywnej (w odniesieniu do pracy Margaret Mead), ale jest elementem modelu prefiguratywnego (oswojenie przeszłości stanowi w nim jeden z aspektów szeroko zakrojonego rozwoju dzieci, przygotowujących się do nieznanej przyszłości).

An Energetic Woman, a Guardian of Memory, a Valiant Witch – the
Figure of the Grandmother in Recent Polish Children's Literature

This article presents different ways of portraying grandmothers in children's literature. Primarily, Rafał Witek's novel *Klub latających Ciołek*, Marcin Szczygielski's novel *Czarownica piętro niżej* and Katarzyna Ryrych's novel *Koniec świata nr 13* are being analysed against the background of recent children's prose. In the works analysed, grandmothers are presented primarily as very energetic people (often portrayed in a slightly caricatured manner, with comic elements), holders of knowledge about the past and guardians of memory (created in the adventurous and moral convention) and brave witches (existing on the borderline of two worlds, presented in the convention of a fairy tale or magic realism). The reflections point out the need for contact between the generations of grandmothers and granddaughters (defined in adult literature by Anna Pekaniec as the category of grandmotherhood, which does not herald the return of post-figurative culture (with reference to Margaret Mead's paper), but is a part of the pre-figurative model (where the domestication of the past is one of the aspects of the wide-ranging development of children preparing for an unknown future)).

Słowa kluczowe: babcia, pamięć, Rafał Witek, Marcin Szczygielski, Katarzyna Ryrych

Keywords: grandmother, memory, Polish literature for children, witch, history of Poland

Agnieszka Kwiatkowska – profesorka w Zakładzie Teorii Literatury, Literatury XX Wieku i Sztuki Przekładu UAM, członkini Zespołu ds. Badań nad Literaturą i Kulturą Dziecięcą WFPiK, badaczka poezji awangardowej oraz literatury dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza poezji pisanej przez kobiety. Jest autorką monografii poświęconej twórczości Juliana Przybosia *Tradycja, rzecz osobista. O poezji Juliana Przybosia* (Poznań 2012), współredaktorką *Pism zebranych Juliana Przybosia* (Poznań 2018) oraz monografii *Wiersze biedronki. O poezji dla dzieci pisanej przez kobiety* (Poznań 2018), a także współautorką monografii *Stulecie poetek* (Poznań 2018), w której przygotowała rozdziały dotyczące poezji dla dzieci. Badała literaturę dla dzieci dotyczącą Zagłady, publikowała na temat literatury dla dzieci i młodzieży analizowanej w perspektywie *disability studies*, jest autorką prac poświęconych twórczości takich pisarzy i pisarek, jak: Danuta Wawiłow, Joanna Pollakówna, Ewa Szelburg-Zarembina, Paweł Beręsewicz, Wanda Chotomska, Zofia Rogoszówna, Joanna Papuzińska, Hanna Januszewska.